

Kościół przy drodze

W dzisiejszą niedzielę przeżywamy rocznicę poświęcenia naszego kościoła. Dziękujemy Panu Bogu za to, że zamieszkał pośród nas, już ponad 800 lat temu. Kościół jest domem Pana Boga. Swego czasu na ekranach kin ukazał się film pt. Pokuta. Jego wielkim przesłaniem jest apel o powrót do wartości religijnych, do Boga. Nie bez znaczenia jest to, że wszystko rozgrywa się jeszcze w epoce totalitaryzmu czasów stalinowskich. W pewnym momencie główna bohaterka filmu zostaje zapytana przez starszą osobę: *Gdzie tu jest świątynia?* I słyszy odpowiedź: *Tu nie ma żadnego kościoła!* Pytająca reaguje zdziwieniem: *Przecież zawsze w pobliżu był tu kościół!* I słyszy ponownie: *Przy tej drodze nie ma żadnego kościoła!* Na to staruszka zadaje retoryczne pytanie: *Po co komu droga, która nie prowadzi do kościoła?* Kiedyś budowano drogi, które były zorientowane na kościół. Jadąc samochodem często możemy się o tym przekonać: wiele starych dróg prowadzi prosto na kościół. To była wymowna mądrość architektów, ale także mądrość życiowa, bo *po co komu droga, która nie prowadzi do kościoła?* Tak się składa, że nasza świątynia została zbudowana przy drodze. Codziennie tak wiele samochodów, wielu ludzi, mija naszą świątynię: dzieci idące do szkoły, zmierzające na plac zabaw, młodzi, starsi, wierzący i niewierzący. Jakaś część tych osób zmierza też do kościoła, codziennie rano i wieczorem, w niedziele i święta. *Po co komu droga, która nie prowadzi do kościoła?* Niech drogi naszego życia prowadzą nas także do kościoła. **[prob.]**